

Reprezentacja Włoch pokonała wczoraj 2-1 Czechy i awansowała na dwie kolejki przed końcem eliminacji do przyszłorocznych finałów Mistrzostw Świata. Jednym z bohaterów eliminacji był Daniele De Rossi, który po meczu powiedział:

- Napotkaliśmy na trudności, gdyż mierzyliśmy się z mocnymi zespołami, w grupie były drużyny mocne i gotowe, nie było łatwo przejść przedwcześnie dalej, jak to zrobiliśmy. To specjalny zespół Włoch, gdyż zaczął od zera, z inną mentalnością, to nowa grupa, która stworzyła entuzjazm, poza dobrymi wynikami. Zmierzyliśmy się z Brazylią i graliśmy jak równy z równym tak w meczu towarzyskim jak i Pucharze Konfederacji. Również z Argentyną, mimo wielu absencji, nie przepadliśmy. Doszliśmy do finału Euro, przegrywając z najmocniejszą drużyną w historii. Jesteśmy więc na poziomie najlepszych, jednak zwycięstwo nie zawsze od tego zależy, nie zawsze wygrywa najlepszy. Zmiana pozycji w meczu? Niewiele dawał dodatkowy środkowy obrońca, przegrywaliśmy i zmiana była czymś normalnym. Olimpiada? Zawsze była moim marzeniem. Za każdym razem gdy była, kandydowałem do bycia graczem spoza puli wiekowej. Byłem zły, gdy Włochy odrzuciły kandydaturę do edycji 2020, jednak rozumiem również powody ekonomiczne, które uzasadniają tą decyzję. Przeżycie tej atmosfery byłoby niesamowitym przywilejem.

Autor: abruzzo